

Stworzenie świata

Autor tekstu: **Lucyna Nieuważna**

Historia stworzenia w Starym Testamencie zawiera dwie wersje powstania mężczyzny i kobiety. W jednym z początków wersów Księgi Rodzaju przeczytamy: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: Stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Bóg dał także mężczyźnie i kobiecie wyraźne polecenie, aby uczynili ziemię sobie poddaną. [...] można jeszcze znaleźć jeden ustęp dotyczący powstania człowieka, który mówi, że Bóg najpierw stworzył Adama, potem zwierzęta, aż wreszcie „zbudował” z żebra Adama „niewiastę” (Rdz 2,22) [\[1\]](#). W zależności od przyjętej wersji (Biblię zdominowała ta druga), wiele kobiet, oskarżonych o współpracę z Diabłem, uniknęłyby kary „młota”, a większość tych krwawych wydarzeń nie miałaby w ogóle miejsca. Prześladowania czarownic trwały do końca XVIII w. Obsesyjne dociekanie istoty zła, wypatrywania go w każdym elemencie rzeczywistości — zwłaszcza u następczyń Ewy, są elementami krwawej historii Kościoła.



Jan Gossaert — Mabuse (1478-1534)

Wszystko zaczyna się w chwili kuszenia Ewy. Argument szatana brzmiał następująco: „Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie dobro i zło znali” (Rdz 3,5) Tymczasem jedyne czego się dowiedzieli, gdy złamali zakaz, to tego, „że są nadzy” (Rdz 3, 7). Poznanie dobra i zła ograniczyło się do rozpoznania własnej nagości i wywołanego nią pożądanego seksualnego. [2] Ta opowieść, staje się również kluczowa do zrozumienia sensu istnienia Diabła. W literackim ujęciu opowieści o grzechu prarodzców polegał on na przekroczeniu zakazu i spożyciu owocu zakazanego [...] Mamy tu do czynienia ze złożonym i subtelnym obrazem upadku z sytuacji pierwotnej, utraty nieśmiertelności [...] Wielu uczonych sądzi, że transgresja, wyobrażona symbolicznie przez zjedzenie owocu i dotknięcie drzewa, to w rzeczywistości grzech seksualny, seksualne poznanie pierwszej kobiety przez pierwszego mężczyznę, gdyż dopiero po tym grzechu człowiek będzie się rozmnażał drogą płciową. Jest to interpretacja bardzo stara (wcześniej pisali o tym Klemens Aleksandryjski, św. Augustyn), wedle której grzech polegałby na pragnieniu rozkoszy seksualnej. [...] Wedle interpretacji bardziej potocznej grzechem prarodzców była pycha, buntu przeciwko Bogu przyjmujący formę skonsumowania zakazanego owocu. [...] Człowiek upada tracąc swą pierwotną doskonałość, ponieważ nagle opanowuje go błędne przekonanie o jej prawdziwym

źródle; zapomina o jej pochodzeniu boskim i przypisuje ją samemu sobie. [...] Już tutaj widzimy dwie spośród najbardziej charakterystycznych cech demona chrześcijańskiego: nieokiełznaną zmysłowość i pychę, pchającą do porównywania się z Bogiem. [3] Człowiek popełnia ten sam grzech, co Szatan — grzech pychy. Inne podanie przedstawia Adama i Ewę jako aniołów, którzy przez akt seksualny stali się ludźmi. Wąż to nic innego jak fallus, analogicznie pochwa zostaje utożsamiona z piekłem. Aniołom nie jest znany pociąg fizyczny, jednak Adam zapragnął Ewy, a ta zachęciła go swoimi walorami cielesnymi — uwiodła go. Akt seksualny praocjów dał początek złu, które nazaczyło całą ludzkość. Jednakże nie tylko sam akt seksualny mógł być przyczyną zerwania przymierza. Inne interpretacje wskazują na problem poznania. Gnostycy orfici, którzy czczą rajskiego węża, wierzyli, że stwórca świata i człowieka — *Jadalbaoth*, zabronił spożywać owoce z Drzewa Wiadomości. Jednak za sprawą eonu prawdziwego Boga — Sophii, Wąż Ophis namówił pokornych ludzi do złamania zakazu, dzięki temu Adam i Ewa posiadli wiedzę o wyższych światach. [4] W manicheizmie pierwszy człowiek został ożywiony przez światło, które skradli archonci i dzięki temu posiadał duszę. Aby się o tym nie dowiedział, jego stwórcy zabronił mu zjedzenia jabłka z Drzewa Wiadomości. [5] Jednak Wąż-Samael (utożsamiany przez Talmud z Szatanem i Demonem Śmierci) namawia człowieka do spożycia owocu, by ten uwolnił się od Boga i tym samym otrzymał wolną wolę i duszę. Bóg-Adonai wpada we wściekłość, gdyż człowiek stał się mu równy, więc skazuje go na wieczne cierpienie. Aniołowie wraz z Samaelem by pomóc potępionemu człowiekowi, zstępują na ziemię (i to jest właśnie upadek aniołów) w celu nauczania go. Bóg wymawia im wojnę, a na człowieka zsyła karę w postaci potopu.

Należy zaznaczyć, iż jak owoc jest symbolem, tak i Raju nie należy traktować jako miejsca rzeczywistego. Adam i Ewa żyli w zgodzie z Bogiem, nie znali zła i wszystko postrzegali jako dobre. Wraz z spożyciem zakazanego owocu „przejrzeli na oczy”, czyli poznali zło. Ich wiedza się rozszerzyła, a więc ich sposób postrzegania świata i przede wszystkim Boga uległy zmianie. To było przyczyną zerwania przymierza.

Utożsamienie owocu z jabłkiem nastąpiło przez skojarzenie łacińskiego słowa „malum” (zło) z „malum” (jabłko). Jeśli jednak spojrzeć na mity starożytnych, jabłko wielokrotnie się w nich pojawia, staje się choćby przyczyną sporu między boginiami greckimi. Jabłko symbolizuje władzę, wiedzę ale również zło. Zjedzenie zakazanego owocu dało początek ludzkości. Można to porównywać do prometejskiego światła, które przyniosło człowiekowi „oświecenie”.

Lucyfer jest bogiem postępu i intelektualnych doznań [...] to przez jego ducha ludzkość po raz pierwszy zesłała z drzew i odtąd reprezentowała strumień postępu. Ale Lucyfer może być kimś więcej niż metafora buntu, oświecenie i postępu — jako czyste twórcze i motywujące światło on może być kluczem do samego życia...” [6]

Wąż

Symbolika węża ma długą tradycję. Postać ta pojawia się w roli boga, Szatana, wszechświata czy prastwórcy. Symbolizuje zło, mądrość czy też siłę. Wąż do dziś jest symbolem lekarzy, co ma związek z prądowymi wierzeniami widocznymi w kulturze indyjskiej, sumeryjskiej i egipskiej. Wiąże się przede wszystkim z symbolem Wielkiej Wody. Na Krecie wąż był symbolem świętości, a kapłanka węża stała często wyżej od kapłana byka. Samo arkadyjskie słowo „kapłan” oznacza „zaklinacza węży”. W demonologii hetyckiej pojawia się w walce ciemności ze słońcem, w demonologii greckiej wąż zostaje pokonany przez Horusa. Lilith przyjmowała postać pół-kobiety, pół-węża. W Torze postać węża reprezentuje zło. Teologia hebrajska nie identyfikowała węża z szatanem, w Księdze Rodzaju wąż jest tylko zwierzęciem, choć mówi ludzkim głosem i ma zły zamiar. Utożsamienie węża z szatanem jest znacznie późniejsze, pojawia się dopiero w Księdze Mądrości (2, 24). [7] W innym tekście jest napisane: „Rajski wąż jest przewrotnym kusicielem. A przecież we wcześniejszych tradycjach taki obrazek: Drzewo i owoce + Kobieta + Wąż wyrażał inne treści. [...] Wąż kusiciel — to prawdziwe novum... Swoista rewolucja znaczeniowa. Wąż już nie strzeże dobra jakim są dary Drzewa Życia, owoce; nie stoi wraz z boginią na straży Centrum. Więcej — za pełnienie swych dawnych zadań zostaje wygnany z miejsca, które zawsze zajmował, gdzie pilnował sakralnych darów Życia... Owszem czasem stawał w poprzek ludzkich działań, częściej zresztą działań bogów i herosów, kradł ziola życia, nie pozwalał napić się wody życia z pucharu, pilnował magicznej perły dającej młodość. Walczyli z nim i pokonywali go wielcy bogowie i bohaterowie. Ale nigdy nie został tak potraktowany, nacechowany tylko i wyłącznie negatywnie — wszak stał się także figurą samego szatana! [8]

Traktowanie węża jako symbolu fallusa pojawia się już wcześniej. W Egipcie dwoje bogów łączyło się w akcie seksualnym właśnie przez ten symbol na niebie (gwiazdozbiór Węża). Droga Mleczna była określana również jako wąż. Jednakże jest kojarzony najbardziej z postacią Szatana. Nie jest to tylko i wyłącznie falliczny symbol, ale również symbol pierwszego aktu płciowego kobiety, pierwszej dziewczęcej. Starożytni uważali, że miesiączkująca kobieta przyciąga węże, bowiem to on spowodował jej krwawienie przez ukąszenie.

Historia upadku oblubieńca

Istnieją dwa podania dotyczące kolejności upadku Lucyfera i upadku prarodzców. Niektórzy teologowie scholastyczni, zwłaszcza Duns Szkot, według którego Bóg objawił aniołom wywyższenie człowieka w tajemnicy Wcielenia, aby wypróbować ich wierność. [...] Zgodnie z poglądami skotystów objawienie tajemnicy Wcielenia dało początek buntowi aniołów, ich upadkowi oraz kuszeniu i upadkowi pierwszych rodziców. [...] Motyw zazdrości Lucyfera o człowieka i jego rolę w tajemnicy wcielenia odrzuca jednak większość teologów. [...] Według tomistów kolejność była odwrotna: bunt aniołów poprzedził upadek pierwszych rodziców, po którym nastąpiło objawienie tajemnicy Wcielenia, mające na celu pocieszenie człowieka. [9] Jednakże „Bunt i upadek aniołów nie pojawia się w ST; według interpretacji Doktora Kościoła Ambrożego (IV w.), symbolizować je mają oddzielenie światła i ciemności na początku Księgi Rodzaju (1, 4). Tym tłumaczyć należy częste w Lucyferze odwołania do światła, blasku i ciemności. [10] Lucyfer był najbliższy Bogu, był Jego ulubieńcem, jak również odznaczał się najlepszymi cechami spośród pozostałych aniołów.

Historia upadku Lucyfera ma też inną wersję, w której demony nie zbuntowały się przeciw Bogu, ale zapalały miłością do kobiet ziemskich i przez połączenie z nimi porzuciły Go. W tradycji kabały motywem buntu szatana była seksualna zazdrość o kobietę. Historia związków aniołów z kobietami wywodzi się z Księgi Henocha, apokryfu ST. {P:11|Tamże, s. 99} (Lucyfer by odzyskać łaskę Boga zostaje stracony w przepaść na sto lat, potem może powrócić na ziemię. Po uwolnieniu, Jego ukochana już nie żyje, od tamtej pory schodzi na sto lat na ziemię, snując się po niej nieszczęśliwie). Upadek aniołów związany jest z pragnieniem seksu, traktowanym jako najbardziej pociągająca ze wszystkich przyjemności ziemskich. Księga Henocha dokładniej opisuje upadek aniołów odwołując się właśnie do ich cielesnego obcowania z kobietami ziemskimi. Z ich związków rodziły się demony lub giganci. Nie jest powiedziane, że demony te były z natury złe. Sprzeciwiły się Bogu, ale postanowiły pomóc człowiekowi. Znanymi aniołami, które zstąpiły na ziemię byli: Akibeel, Tamiel, Daniel, Asmodeusz, Reszew, Agrat, Baal, Bilar oraz Lilith a przewodniczył im Samiaza (inaczej Samyaza, Samael).

Według chrześcijan przyczyną upadku Lucyfera były jego nieczne zamiary. W tajemniczy sposób w czasie upadku, między statusem ulubionego anioła Boga a straconego do piekła, świetlisty Syn Poranka nabrał cech znacznie gorszych niż tylko duma. Jaśniejący Lucyfer stał się szatanem, ucieleśnieniem wszelkiego wyobrażenia zła, mrocznym, budzącym przerażenie stworzeniem, nieznającym litości ani współczucia. [12]

Święty Augustyn przypisuje Lucyferowi dwa grzechy główne (Pychę i Zazdrość). Oddaje przy tym jego naturę, kiedy mówi, że pycha jest miłością swej własnej wielkości, a zazdrość nienawiścią cudzego szczęścia." [13] Właśnie te dwa grzechy, spośród siedmiu głównych, odzwierciedlone zostają w tekstach kultury współczesnej. Ale Ojcowie Kościoła przetłumaczyli słowo użyte do określenia grzechu popełnionego przez Lucyfera jako „pycha”, lecz dosłownie znaczy ono „pasja seksualna”. Wprawdzie greckie słowo zawiera w sobie znaczenie „pycha”, ale również „lubieżność”, gdyż oba te słowa były kojarzone z erekcją penisa" [14] W takim tłumaczeniu (odwołując się do wierzeń starożytnych) jego spadnięcie pod postacią błyskawicy-węża w jej (bogini Aszery) Otchłań symbolizuje zapłodnienie otchłani przez męski ogień z nieba. Krótko mówiąc, Niosący Światło rzucił wyzwanie najwyższemu bóstwu solarnemu, zabiegając o względy swojej matki. {P:15|Tamże, s. 53} Kolejny raz mamy do czynienia zarówno z seksualnym aspektem, jak i nakładaniem się różnych przekładów. Wszystkie te przykłady łączy pojęcie seksualizmu. Problem popędu seksualnego będzie przejawiał się przez wszystkie epoki. Jeśli Diabeł wiąże się tylko ze sferą seksualną człowieka, to interpretacja jego roli nie będzie jednak pełna. Ludzkie zachowania seksualne są dziełem kultury, a nie tylko czystego instynktu. Instynkt sam z siebie nie zawiera możliwości krzywdzenia. Stąd też konieczność regulowania tych zachowań przez pozaracjonalne systemy tj. religie i magię. [16]

Popęd jest wytworem natury, więc nie jest „zły”. Diabeł jest fundamentalną postacią w rozwoju ludzkości. Zło występuje w każdej kulturze, tak więc od początku ma wpływ na świadomość człowieka. Zło byłoby poniekąd czymś nam wrodzonym, jakby naszym nieuchronnym losem,

czynnikiem danym i dziedzicznie określającym nasz byt [...] diabeł może istnieć w naturze, w historii, wreszcie w nas samych jako konkretyzacja dręczących nas urazów i lęków. [\[17\]](#) Istnieje możliwość, że tak naprawdę, człowiek zamiast wielbić swojego dobroczyńcę, nienawidzi go.

Przypisy:

- [\[1 \]](#) G. i E. Rotter, *Wenus, Maria, Fatima*, Gdynia 1997, s. 36
- [\[2 \]](#) Tamże, s. 38
- [\[3 \]](#) A. M. di Nola, *Diabeł*, Kraków 1997, s. 152
- [\[4 \]](#) P. Jedrzejewski, *Wykład o Aniołach*, 02.02.2008 r.
- [\[5 \]](#) Tamże
- [\[6 \]](#) L. Picknett, *Tajemna historia Lucyfera*, Warszawa 2006, s. 239
- [\[7 \]](#) P. Oczko, *Opracowanie [w:] Lucyfer. J. van den Vondel*, Kraków 2007, s. 203
- [\[8 \]](#) D. Mmisiuna, *Wąż Ourosos*.
- [\[9 \]](#) P. Oczko, *Opracowanie [w:] Lucyfer, J. van den Vondel*, Kraków 2007, s. 77
- [\[10 \]](#) Tamże, s. 75
- [\[12 \]](#) L. Pickent, *Tajemna historia Lucyfera*, Warszawa 2006, s. 42
- [\[13 \]](#) Tamże, s. 74
- [\[14 \]](#) Tamże, s. 53
- [\[16 \]](#) L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny: od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002, s. 99
- [\[17 \]](#) A. M. di Nola, *Diabeł*, Kraków 1997, s. 12

Lucyna Nieuważna

Studentka drugiego roku filologii polskiej, specjalność medialna oraz kulturoznawstwo, członek Studenckiego Koła Naukowego Młody Menadżer.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-09-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6798) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6798>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl